

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Chimosz

w obecności protokolanta: pełniącej obowiązki protokolanta Joanny Wnuk, starszego sekretarza sądowego Agnieszki Wolskiej

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach K. M., A. B. (1), K. P., A. G.

po rozpoznaniu w dniach 11 kwietnia 2017 roku, 18 maja 2017 roku, 20 czerwca 2017 roku, 25 lipca 2017 roku, 26 września 2017 roku, 09 listopada 2017 roku, 07 grudnia 2017 roku, 09 stycznia 2018 roku, 06 lutego 2018 roku i 20 marca 2018 roku

sprawy K. B. (1), syna A. i G. z domu K., urodzonego (...) w P.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 5 lipca 2015 roku w P., województwa (...) znieważył funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w P. w osobach aspiranta A. S. oraz sierżanta sztabowego S. L., ten sposób, że wypowiedział pod ich adresem słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe, podczas i w związku z wykonywaniem przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych,

to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k.

II. w dniu 05 lipca 2015 roku w P., województwa (...), zmuszał funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w P. w osobie aspiranta A. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej, w ten sposób, że po założeniu mu kajdanek na lewą rękę zaczął się wyrywać oraz łapiąc go za nadgarstek lewej ręki i szarpiąc za nią uniemożliwiał założenie mu kajdanek na drugą rękę, czym naruszył nietykalność cielesną wyżej wymienionego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych,

to jest o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego K. B. (2) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego K. B. (2) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 05 lipca 2015 roku w P., województwa (...), używając przemocy zmuszał funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w P. w osobie aspiranta A. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej zastosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek, w ten sposób, że po założeniu mu kajdanek na lewą rękę zaczął się wyrywać oraz złapał aspiranta A. S. za nadgarstek lewej ręki i szarpał nią w celu uniemożliwienia założenia mu kajdanek na drugą rękę, czym naruszył nietykalność cielesną aspiranta A. S. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. tak orzeczone w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza oskarżonemu K. B. (1) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie tak orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu K. B. (1) na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. B. (1) grzywnę w rozmiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając w oparciu o art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

VI. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego K. B. (1) w okresie próby pod dozór kuratora;

VII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego K. B. (1) do przeproszenia pokrzywdzonych A. S. i S. L. na piśmie adresowanym do Komendy Powiatowej Policji w P. w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet tak orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu K. B. (1) okres zatrzymania od dnia 05 lipca 2015 roku, godzina 17:50 do dnia 06 lipca 2015 roku, godzina 19:47, uznając stosownie do treści art. 63 § 1 i 5 k.k. okres zatrzymania za równoważny czterem stawkom dziennym grzywny;

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. K. kwotę 1653 (tysiąc sześćset pięćdziesiąt trzy) złote 13 (trzydzieści) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

X. zwalnia oskarżonego K. B. (1) od ponoszenia kosztów sądowych ustalając, iż wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1011 / 16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Puławach, rozpoznając sprawę K. B. (1) ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 5 lipca 2015 roku K. B. (1), D. P. i M. G. (1) przebywali na terenie ośrodka rekreacyjno – wypoczynkowego w W.. Około godziny 16:00 wraz z innymi osobami zaczęli skakać do basenu. Z uwagi na fakt, że w basenie znajdowało się dużo ludzi, skakanie do niego było zabronione. Ratownicy, którzy pracowali tego dnia, zwracali uwagę skaczącym osobom i wzywali do zaprzestania skoków. Mężczyźni nie reagowali na upomnienia, w związku z czym na teren ośrodka wezwana została policja. (dowód: zeznania świadka P. K., k. 52v akt II K 819/ 15, ujawnione na k.25v; k. 55 – 56 akt II K 819 / 15, ujawnione na k.25v; zeznania świadka W. B., k. 58v akt II K 819 / 15, ujawnione na k.26v, k. 60 – 61 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 26v; zeznania świadka M. G. (2), k. 26v – 27; zeznania świadka K. Z., k. 27 – 27v; k. 63v akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 27v)

Na polecenie oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w P. na teren ośrodka rekreacyjno – wypoczynkowego w W. udał się patrol w składzie (...). (dowód: zeznania świadka A. S., k. 98, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze Policji porozmawiali z ratownikami, którzy wskazali im osoby skaczące do wody. Wśród tych osób był K. B. (1), D. P. i M. G. (1). Zostali oni poproszeni o podejście do radiowozu i przedstawienie dowodu tożsamości. K. B. (1) użył wówczas słów wulgarnych, jednakże nie były one kierowane pod czyimkolwiek adresem. S. L. poinformował K. B. (1), że popełnia wykroczenie polegające na używaniu słów wulgarnych w miejscu publicznym i nałożył na niego mandat karny. K. B. (1) odmówił przyjęcia mandatu. W trakcie interwencji policjanci ustalili dane osobowe K. B. (1), D. P. i M. G. (1). Mężczyźni twierdzili, że interwencja jest bezpodstawna. Z uwagi na fakt, że od mężczyzn wyczuwalna była woń alkoholu, postanowiono przewieźć ich do Komendy Powiatowej Policji w

P.. M. G. (1) zachowywał się spokojnie. (dowód: zeznania świadka A. S., k. 98, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

Pomimo wielokrotnych wezwań K. B. (1) i D. P. nie wykonywali poleceń policjantów. Zachowywali się agresywnie i kierowali pod adresem policjantów słowa powszechnie uznane za obelżywe i wulgarne (dokładne brzmienie słów: protokół przesłuchania świadka A. S., k. 98, wers 11 – 12 od dołu). Całemu zajściu przyglądała się znaczna grupa ludzi. (dowód: zeznania świadka A. S., k. 100vk. 98, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101 zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

K. B. (1) i D. P. zostali poinformowani, że jeśli nie będą wykonywali wydawanych im poleceń, zostaną wobec nich zastosowane środki przymusu bezpośredniego. K. B. (1) i D. P. nadal nie reagowali na wydawane im polecenia. S. L. chciał założyć kajdanki D. P., ale D. P. zaczął się wrywać. Po użyciu siły fizycznej kajdanki zostały mu założone i został on umieszczony w radiowozie. (dowód: zeznania świadka A. S., k. 100v; k. 98, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

W tym samym czasie A. S. chciał założyć kajdanki K. B. (1). K. B. (1) zaczął się szarpać, kierował słowa obraźliwe pod adresem A. S.. Po założeniu mu kajdanek na lewą rękę K. B. (1) w dalszym ciągu wrywał się, a następnie złapał A. S. za nadgarstek drugiej ręki, szarpał za niego, czym uniemożliwił założenie mu kajdanek na prawą rękę. W tym czasie również używał słów wulgarnych pod adresem A. S.. Wówczas S. L. użył wobec K. B. (1) gazu pieprzowego. K. B. (1) puścił rękę A. S., co umożliwiło założenie mu kajdanek na drugą rękę. K. B. (1) krzychał, że pieką go oczy. Ktoś z osób obserwujących podał K. B. (1) wodę do przemycia twarzy. (dowód: zeznania świadka A. S., k. 100v; k. 98 – 98v, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

K. B. (1) i D. P. zostali przewiezieni do Komendy Powiatowej Policji w P. i osadzeni w PDOZ KPP P.. M. G. (1) został zwolniony jeszcze na miejscu interwencji po tym, jak ustalono jego dane personalne. (dowód: zeznania świadka A. S., k. 98v, ujawnione na k. 101; k. 24 – 34 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 101; zeznania świadka S. L., k. 117v – 119; k. 115 – 116, ujawnione na k. 118; k. 13 – 22 akt II K 819 / 15, ujawnione na k. 118)

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o powołane powyżej dowody.

Oskarżony K. B. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że w dniu 6 lipca 2015 roku wraz z D. P. przebywał na terenie basenu w W.. Przyznał, że wraz z nim skakał do basenu, jednakże po zwróceniu im uwagi przez ratowników, zaprzestali skakania. Po przyjeździe policji ratownik powiedział im, aby podeszli do radiowozu. D. P. zaczął tłumaczyć policjantom zaistniałą sytuację. Policjanci nie słuchali tłumaczeń, a jeden z nich chciał założyć D. P. kajdanki. Wówczas oskarżony chwycił policjanta za nadgarstek i powiedział mu, aby tego nie robił, ponieważ D. P. nie zrobił niczego złego. W tym momencie policjant użył wobec niego gazu, kierując jego strumień w oczy. Po użyciu gazu K. B. (1) zaczął przeklinać, ale nie były to wyzwiska kierowane w stosunku do policjantów.

W toku postępowania przed sądem oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Wyjaśnieniom oskarżonego co do zasady nie dano wiary. Obdarzono je wiarą jedynie co do tego, że przebywał w dniu zdarzenia w W. i że użyto wobec niego środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu. W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. Pozostają one bowiem w sprzeczności z pozostałą częścią materiału dowodowego, a w szczególności z zeznaniami świadków A. S., S. L., P. K., W. B., M. G. (2), K. Z. i M. G. (1).

Zeznania świadka A. S. zostały uznane za wiarygodne. Zeznania świadka są w istocie relacją z wykonywanych przez świadka czynności służbowych. Nie można uznać, że w swoich zeznaniach świadek usiłuje obciążyć oskarżonego ponad to, czego rzeczywiście się dopuścił. Jego zeznania są spójne, logiczne, konsekwentne i wewnętrznie niesprzeczne. Wskazać należy, iż zeznania składane przed Sądem nie były zeznaniami szczegółowymi. Nie może to jednak dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że od zdarzenia do przesłuchania świadka na rozprawie minęło przeszło dwa lata. Świadek jest funkcjonariuszem Policji i w ciągu dwóch lat bez wątplenia podejmował szereg interwencji. Nie można zatem wymagać, aby pamiętał dokładnie każdą z nich. Świadek potwierdził zeznania składane w krótkim czasie po zdarzeniu.

Analogicznej ocenie poddać należy zeznania świadka S. L.. Również zeznania tego świadka są spójne logiczne i konsekwentne. Korelują z zeznaniami A. S. i wzajemnie się uzupełniają. Również w tych zeznaniach nie sposób dostrzec chęci nadmiernego obciążenia oskarżonego.

Zeznania świadków A. S. i S. L. stanowiły główne źródło ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Biorąc pod uwagę fakt, że obaj byli w niniejszej sprawie osobami pokrzywdzonymi, rodzić się może obawa, że zeznania te mogą nie być obiektywne.

Analiza zeznań świadków w korelacji z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zaistniała. Przede wszystkim świadkowie A. S. i S. L. składali zeznania w sposób bardzo wyważony, a jednocześnie szczegółowy. Opisywali zachowanie każdego z uczestników interwencji. W swoich zeznaniach wskazywali, jak zachowywali się poszczególni jej uczestnicy. Nie można nie zauważyć, że w stosunku do M. G. (1), który wraz oskarżonym i D. P. znajdował się przy radiowozie, nie zostały podjęte żadne czynności związane z używaniem środków przymusu bezpośredniego i zatrzymaniem. Wynikało to z faktu, że zachowanie M. G. (1) było zgodne z prawem. Podał on dane dotyczące swojej tożsamości, nie używał słów wulgarnych, nie stosował wobec policjantów przemocy, a zatem nie było podstaw do podejmowania wobec niego żadnych dodatkowych czynności. Również w stosunku do D. P. nie było prowadzone postępowanie o czyn z art. 224 § 2 k.k., albowiem nie stosował on przemocy w celu uniemożliwienia czynności służbowej. Jego działanie sprowadzało się jedynie do wyrwania się, a zatem stawiania oporu bez używania przemocy wobec funkcjonariuszy Policji. Trudno zatem uznać, że z bliżej niewyjaśnionych przyczyn świadkowie chcieli niezasadnie obciążać akurat K. B. (1).

Zeznania świadków P. K., W. B., M. G. (2) i K. Z. zostały obdarzone wiarą. Świadczy o tym w dniu zdarzenia pracowali jako ratownicy w ośrodku na W.. Ich zeznania dotyczą przede wszystkim zachowania oskarżonego i jego kolegów przed przyjazdem patroli policji, zachowania, które stało się podstawą do wezwania policji na interwencję. Zeznania te uznano za wiarygodne. Świadczy o tym próbowali uniknąć wzywania policji, wielokrotnie zwracając oskarżonemu i jego kolegom uwagę, upominając ich, jednakże wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, nie odnosiło to żadnego skutku. Świadczy o tym obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim gościom ośrodka, a zatem musieli zwrócić się o pomoc do Policji. Co do samego zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, zeznania świadków potwierdzają zeznania świadków A. S. i S. L.. Świadczy o tym nie wskazywali dokładnego przebiegu interwencji, bowiem znajdowali się od miejsca interwencji w pewnej odległości, niemniej jednak P. K. wskazał, że doszło do szarpaniny z policjantami, K. Z. zeznał, że oskarżony awanturował się z policjantami i nie chciał dać się skuć.

Zeznania świadka M. G. (1) obdarzono wiarą jedynie częściowo i to w brzmieniu, w jakim składał je w postępowaniu przygotowawczym. Nie dano świadkowi wiary w zakresie, w jakim zeznał on, że D. P. zachowywał się spokojnie podczas interwencji i że K. B. (1) nie używał pod adresem policjantów słów wulgarnych. W tej części zeznania pozostają bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowy zgromadzonym w sprawie. Nie dano wiary zeznaniom świadka złożonym przed Sądem z uwagi na fakt, iż były one rozbieżne z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. W ocenie Sądu zeznania przed Sądem miały wspomóc oskarżonego w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Zeznania świadków B. S., M. S. (1), A. B. (2) i D. P. zostały obdarzone wiarą jedynie częściowo. Część zeznań obdarzona wiarą nie dotyczyła jednakże przebiegu interwencji Policji.

Nie można tracić z pola widzenia faktu, że świadkowie ci są bądź członkami rodziny oskarżonego, bądź jego znajomymi (D. P.). Oczywiście okoliczność ta z góry absolutnie nie przesądza o tym, że świadkowie składają zeznania celowo na korzyść oskarżonego. Jednakże analiza tychże zeznań (w odniesieniu do zeznań innych świadków z tej grupy, jak i w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż zeznania te miały na celu zapewnienie oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny.

Świadek M. S. (1) (siostra oskarżonego) zeznała, że brat został potraktowany gazem i miał wykręcone ręce. Miał założone kajdanki na jedną rękę, a za drugą trzymał go policjant.

Świadek B. szczygiel (siostrzeniec oskarżonego) zeznał, że policjanci od razu po przyjeździe podeszli do oskarżonego i zaczęli go skuwać. Policjant wyzywał oskarżonego. Do użycia gazu doszło w momencie, kiedy oskarżony miał założone kajdanki na jedną rękę, a drugą chował za siebie.

Świadek A. B. (2) (ojciec oskarżonego) zeznał, że policjant założył oskarżonemu kajdanki na jedną rękę wykręconą do tyłu, drugą rękę również wykręcił mu do tyłu, a wówczas drugi funkcjonariusz użył wobec oskarżonego gazu pieprzowego, spryskując go od stóp do głowy. Potwierdził, że gazu pieprzowego użyto, kiedy oskarżony miał założone kajdanki na obie ręce.

Świadek D. P. zeznał, że oskarżony nie kierował słów wulgarnych pod adresem policjantów. Nie widział momentu zakładania oskarżonemu kajdanek.

Analiza zeznań wskazanych wyżej świadków prowadzi do wniosku, że nie są one wiarygodne w zakresie, w jakim opisują zachowanie oskarżonego i policjantów. Nie można nie zauważyć, że świadkowie różnią się wskazując moment, w którym doszło do użycia gazu pieprzowego wobec oskarżonego.

Zeznania świadków M. S. (2), K. T., G. P., I. P. i K. W. nie stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadkowie ci nie widzieli przebiegu interwencji policji, a na miejsce zdarzenia dotarli dopiero po użyciu wobec oskarżonego gazu pieprzowego. Ich relacja ze zdarzenia jest w istocie relacją przekazaną im przez członków rodziny lub znajomych. Nie można wykluczyć, że taka relacja została im przedstawiona, a zatem nie można stwierdzić, że świadkowie zeznawali celowo nieprawdziwie.

Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby kwestionować znajdujące się w aktach sprawy dowody z dokumentów. Zważyć należy, że dokumenty te sporządzone zostały przez kompetentne osoby w ramach wykonywania przez nie czynności służbowych. Nie były również one kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy w Puławach zważył, co następuje.

Mając na uwadze analizę i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż wina oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości i została w pełni udowodniona. Oskarżony w chwili popełniania przestępstwa był osobą pełnoletnią, a w czasie popełniania przestępstwa miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodziły w jego przypadku warunki, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 k.k. Uznać zatem należało, iż oskarżony jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a w niniejszej sprawie nie występują żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiałyby przypisanie oskarżonemu winy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają zaś przedstawić mu zarzut, że znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z normami prawa karnego normy te naruszył wypełniając znamiona przestępstw określonych w art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz 226 § 1 k.k.

Wniosek powyższy oparty został przede wszystkim o zeznania świadków A. S. i S. L., a pomocniczo również P. K., K. Z. i M. G. (1) (w części obdarzonej wiarą). Zeznania tych świadków pozwalają na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów. Jak wskazano wyżej, funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych racjonalnych powodów do tego, aby zeznawać celowo nieprawdziwie na niekorzyść oskarżonego, szczególnie, że składali oni zeznania nie

tylko co do zachowania oskarżonego, ale również co do zachowania D. P. i M. G. (1). Zeznania te, zróżnicowane co do poszczególnych osób świadczą o ich prawdziwości i chęci przedstawienia prawdziwego przebiegu zdarzenia. Odnośnie zarzutów użycia środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu pieprzowego, który to gaz miał według świadka A. B. (2) użyty w sytuacji, kiedy oskarżony miał założone na obie ręce, to stwierdzić należy, iż zeznania w tym zakresie nie mogą być uznane za wiarygodne. Abstrahując od zeznań interweniujących policjantów nie sposób uznać z uwagi na zasady doświadczenia życiowego, aby policjanci dopuścili się w istocie akty znęcania się nad osobą zatrzymaną (bo w takich kategoriach należałoby rozpatrywać użycie gazu wobec osoby, która miała założone kajdanki na ręce do tyłu) w obecności kilkudziesięciu postronnych obserwatorów, szczególnie w dobie telefonów komórkowych umożliwiającą nagrywanie filmów. Nie uznano również za wiarygodne zeznań świadków M. S. (1) i B. S., którzy wskazywali, że oskarżony nie chciał dać założyć sobie kajdanek trzymając rękę za sobą. Z zeznań świadka S. L. wynika, że użycie gazu spowodowane było szarpaniem A. S.. Zeznania te są tym bardziej wiarygodne, że S. L. również miał problem z założeniem kajdanek D. P., który się wyrywał. Z uwagi na fakt, że nie używał on przemocy wobec funkcjonariusza, nie użyto wobec niego środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu pieprzowego.

Art. 224 § 2 k.k. stanowi, iż karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Przepis ten ma na celu zapewnienie prawidłowego działania instytucji państwowych przez ochronę koniecznej dla takiej działalności poszanowania funkcjonariuszy publicznych, pełniących obowiązki państwowe.

Definicję funkcjonariusza publicznego zawiera art. 116 § 13 k.k. Wymienia on kategorie osób, które zaliczone zostały do funkcjonariuszy publicznych. Art. 116 § 13 pkt 7 k.k. stanowi, iż funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż funkcjonariusz Policji jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu Kodeksu karnego.

Oskarżony stosował przemoc wobec funkcjonariusza, która to przemoc polegała na trzymaniu za nadgarstek i szarpaniu.

Aby doszło do zaistnienia przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. przemoc musi być stosowana w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. W niniejszej sprawie przemoc bezspornie nastąpiła w celu zmuszenia funkcjonariusza policji do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania oskarżonego. Czynność ta należy do zakresu obowiązków funkcjonariuszy Policji i została przez nich wykonana zgodnie z prawem.

Przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego było umyślne i miał on bezpośredni zamiar użycia przemocy wobec funkcjonariusza.

Art. 222 § 1 k.k. stanowi, że podlega karze, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Złapanie za nadgarstek i szarpanie za niego bez wątplenia naruszyło nietykalność cielesną A. S..

Jak wskazano wcześniej, w świetle definicji zawartej w art. 116 § 13 pkt 7 k.k. nie budzi wątpliwości, iż funkcjonariusz policji jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu Kodeksu karnego, zaś do przestępstwa doszło podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Przestępstwo stypizowane w art. 226 § 1 k.k. polega na znieważeniu funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Również ten przepis ten ma na celu zapewnienie prawidłowego działania instytucji państwowych przez ochronę koniecznej dla takiej działalności poszanowania funkcjonariuszy publicznych, pełniących obowiązki państwowe.

Jak wskazano wcześniej, w świetle definicji zawartej w art. 116 § 13 pkt 7 k.k. nie budzi wątpliwości, iż funkcjonariusz policji jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu Kodeksu karnego.

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. polega na znieważeniu funkcjonariusza publicznego. Zniewagą zaś jest takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka (Andrzej Zoll w: Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz do art. 117 – 277 Kodeksu karnego, praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999, strona 735).

W niniejszej sprawie oskarżony znieważał funkcjonariuszy publicznych A. S. i S. L.. Znieważenie to przyjęło postać określania funkcjonariuszy słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. W ocenie Sądu użyte przez oskarżonego pod adresem policjantów słowa są wyrazem pogardy.

Aby doszło do zaistnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. znieważenie funkcjonariusza musi mieć miejsce podczas albo w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. W niniejszej sprawie znieważenie bezspornie nastąpiło w związku z wykonywaniem przez A. S. i S. L. obowiązków służbowych polegających na przeprowadzeniu interwencji zgłoszonej przez pracowników ośrodka rekreacyjno – wypoczynkowego w W., a następnie wykonywaniu czynności związanych z zatrzymaniem oskarżonego. Czynności te należą do zakresu obowiązków funkcjonariuszy Policji i zostały przez nich wykonane zgodnie z prawem. To właśnie wykonywanie czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji spowodowało reakcję oskarżonego polegającą na znieważeniu funkcjonariuszy.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i uznał go za winnego dokonania zarzucanych mu czynów.

Przechodząc do omówienia wymiaru kary Sąd, kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 i 53 § 1 i 2 k.k., uznał, że adekwatnymi do stopnia zawinienia sprawcy będą kary: 3 miesiące pozbawienia wolności za czyn zarzucany oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn zarzucany oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary za czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony swoim działaniem wystąpił przeciwko funkcjonariuszom publicznym, którzy działali w ramach prawa i wykonywali swoje obowiązki służbowe. Do zadań Policji należy bowiem ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw. Oskarżony groził funkcjonariuszom tylko dlatego, iż chciał, aby zaprzestali oni wykonywania swoich obowiązków polegających na zatrzymaniu go.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary za czyn z art. 226 § 1 k.k. Sąd uznał również znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony swoim działaniem wystąpił przeciwko funkcjonariuszom publicznym, którzy działali w ramach prawa i wykonywali swoje obowiązki służbowe. Do zadań Policji należy bowiem ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw. Oskarżony znieważał funkcjonariuszy tylko dlatego, iż wykonywali oni swoje obowiązki polegające na zatrzymaniu go.

W niniejszej sprawie spełnione zostały warunki do orzeczenia wobec oskarżonego kary łącznej. Art. 85 1 i 2 k.k. stanowi, iż jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną, zaś podstawą orzeczenia kary łącznej są wymierzone i podlegające wykonaniu w całości lub w części kary lub kary łączne za przestępstwa.

Bez wątplenia oskarżony w przedmiotowej sprawie popełnił dwa przestępstwa i za każde z przestępstw orzeczono karę tego samego rodzaju, a mianowicie karę pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.k. kara łączna wymierzana jest w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż jako karę łączną należy wymierzyć oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Popełnione przez oskarżonego przestępstwa pozostawały w bliskim związku czasowym, a w dacie czynu oskarżony nie był karany. Kara w wymiarze 10 miesięcy

pozbawienia wolności winna zatem spełnić swoje zadanie tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w sferze kształtowania świadomości społeczeństwa.

W ocenie Sądu co do oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwalająca na zastosowanie w stosunku do niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Art. 69 § 1 i 2 k.k. stanowi, że Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Wskazać należy, że przesłanki te są w odniesieniu do osoby oskarżonego spełnione. W dacie czynu nie był on skazany na karę pozbawienia wolności, zaś wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jje wykonania pozwoli na osiągnięcie celów kary. Wykonanie tej kary zawieszono na maksymalny okres próby wynoszący 3 lata. Trzyletni okres próby w ocenie Sądu będzie adekwatnym czasem do ukształtowania w oskarżonym postawy poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w ocenie Sądu będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa.

Oskarżonego oddano w okresie próby pod dozór kuratora w celu wzmocnienia procesu resocjalizacyjnego. Ponadto zobowiązano go do przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie.

Z uwagi na fakt, iż kara pozbawienia wolności została orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania, Sąd uznał, iż zasadne będzie wymierzenie oskarżonemu w oparciu o art. 71 § 1 k.k. kary grzywny. Kara ta, wobec warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, będzie jedyną realną karą i dolegliwością dla oskarżonego. Kierując się tymi samymi względami, co przy wymiarze kary pozbawienia wolności Sąd uznał, iż adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynów będzie kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych.

Uwzględniając warunki osobiste oskarżonego, Sąd ustalił wysokość stawki dziennej grzywny na minimalnym poziomie 10 zł.

Zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczyć należy oskarżonemu rzeczywisty okres pozbawienia wolności w sprawie. Oskarżony został zatrzymany w dniu 05 lipca 2015 roku o godzinie 17:50, zaś zwolniony w dniu 06 lipca 2015 roku o godzinie 19:47. W związku z tym, stosownie do treści art. 63 § 5 k.k. uznano, że okres zatrzymania jest równoważny czterem stawkom dziennym grzywny.

Ponieważ w sprawie występował obrońca z urzędu, zasądzono na jego rzecz stosowne wynagrodzenie.

Z uwagi na sytuację finansową i rodzinną oskarżonego, Sąd, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku zapłaty kosztów sądowych uznając, iż ich zapłata byłaby dla oskarżonego zbyt uciążliwa ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w wyroku.